



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Anna Dziergawka (sprawozdawca)

SSN Adam Roch

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie
delegowanego do Prokuratury Krajowej Jerzego Kopcia
w sprawie **Z. K.**

oskarżonego z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 marca 2025 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Sochaczewie - na niekorzyść
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 6 marca 2024 r., sygn. akt II AKa 339/23

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 25 września 2023 r., sygn. akt II K 63/23,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M., Kancelaria
Adwokacka w P., kwotę 1771 zł i 20 gr (jeden tysiąc siedemset**

siedemdziesiąt jeden złotych i 20 groszy), w tym 23% VAT, za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem Najwyższym.

[J.J.]

Anna Dziergawka Wiesław Kozielowicz Adam Roch

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 25 września 2023 roku, w sprawie o sygn. akt II K 63/23:

1. oskarżonego Z. K. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że: w dniu 25 lutego 2023 r. w miejscowości M. przy ul. [...], pow. s., woj, [...], działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojego ojca G. K., oblał benzyną jego kurtkę znajdującą się na krześle usytuowanym obok łóżka, na którym leżał ww. pokrzywdzony, a następnie podpalił ją zapalniczką doprowadzając do zajęcia się ogniem, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który ugasił rozprzestrzeniający się ogień tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 62 k.k. orzekł wobec oskarżonego terapeutyczny system odbywania kary pozbawienia wolności w związku z uzależnieniem od alkoholu;
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 25 lutego 2023 r. godz. 15.30;
4. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci nadpalonego kanistra o pojemności 5 litrów koloru białego, szklanego słoika z zawartością cieczy przelanej z plastikowego kanistra oraz zapalarki koloru żółto -

czarnego z wysuwaną metalową końcówką, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr [...] na karcie 116 akt sprawy', pod pozycjami 2, 3 i 4;

5. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowód rzeczowy w postaci nadpalonej kurtki, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr [...] na karcie 116 akt sprawy, pod pozycją 1, nakazał pozostawić do dyspozycji pokrzywdzonego G. K.;

6. na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Płocku) na rzecz adw. A. S. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków obrońcy oskarżonego z urzędu;

7. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 6 marca 2024 roku, w sprawie o sygn. akt II AKa 339/23, po rozpoznaniu wniesionej apelacji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz orzekł o kosztach sądowych.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Prokurator Rejonowy w Sochaczewie, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

- rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm. - dalej jako: k.p.k.), art. 410 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej polegającej na dowolnej i wybiórczej, a nawet fragmentarycznej ocenie dowodów, zwłaszcza zeznań świadków: W. K., R. P. i M. W., wyjaśnień oskarżonego oraz opinii z zakresu pożarnictwa, z pominięciem istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie oraz poprzestaniu jedynie na krytycznym odniesieniu się do fragmentów oceny niektórych tylko dowodów zaprezentowanych przez sąd I instancji, na co wskazuje treść uzasadnienia wyroku niespełniająca wymogów określonych przepisami określonymi w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a w

konsekwencji tego rażące naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. poprzez przyjęcie błędnej wykładni przywołanego przepisu polegającej na uznaniu, iż oskarżony nie miał zamiaru zabójstwa swojego ojca, który to pogląd ocenić należy za nietrafny i chybiony w świetle całokształtu materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku reformatoryjnego poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a zatem również miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator podtrzymał swoje stanowisko, zaś obrońca oskarżonego wniosła o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna i dlatego skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku. W postępowaniu odwoławczym doszło bowiem do wskazywanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia rażącego naruszenia prawa, które miało przy tym istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w Łodzi, orzekając odmiennie co do istoty sprawy, zaniechał przeprowadzenia wszechstronnej analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując dowolnej i wybiórczej, a nawet fragmentarycznej oceny dowodów, a także nie przedstawił rzeczowych, wolnych od wad, powodów swego stanowiska.

Tytułem wstępu należy podkreślić, że sąd odwoławczy jest uprawniony do wydania odmiennego orzeczenia co do istoty sprawy (art. 437 § 2 k.p.k.)

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano, że jeżeli sąd odwoławczy kategorycznie dyskwalifikuje ocenę dowodów oraz ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, to musi przedstawić pełną ocenę wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a ocena ta winna spełniać rygory wynikające z treści art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a nadto musi dokonać własnych, jednoznacznych ustaleń faktycznych, odzwierciedlających przebieg zdarzenia, opartych na analizie tych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 21 lutego 2018 r., V KK 303/17).

Orzekając reformatoryjnie, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie, sąd odwoławczy wchodzi niejako w rolę sądu I instancji, sporządzając pisemne uzasadnienie, powinien to uczynić w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Oczywistym jest więc, że sąd ten powinien poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia, które doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek (zob. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 119/12, LEX nr 1252710, wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2013 r., IV KK 43/13, LEX nr 1318212, postanowienie SN z dnia 28 października 2013 r., III KK 126/13, LEX nr 1388515, postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17, LEX nr 2455719).

Temu obowiązкови, na co słusznie wskazał skarżący w uzasadnieniu wywiedzionej kasacji, Sąd Apelacyjny, rozpoznając wniesioną w przedmiotowej sprawie apelację obrońcy skazanego, nie sprostął. W konsekwencji doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, co skutkowało błędnym uznaniem, że nie doszło do popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., ewentualnie innego przestępstwa.

Przypomnieć należy, że sąd I instancji dokonując oceny strony podmiotowej czynu popełnionego przez Z. K. i przyjmując istniejący u niego zamiar bezpośredni pozbawienia życia swojego ojca G. K. wskazał na motywację działania, którą oskarżony ujawnił. I tak sąd uzasadniając ustalenia faktyczne stwierdził, że oskarżony „*W dacie czynu znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Spożywał z ojcem wódkę, którą G. K. miał mu schować. To zaś na tyle rozzłościło oskarżonego, że postanowił się zemścić. Specjalnie po to wyszedł do schodów, skąd zabrał bańkę z benzyną, którą następnie oblał kurtkę pokrzywdzonego, aż wreszcie podpalił ją. Co istotne, oskarżony pozostał w pomieszczeniu i obserwował bieg wydarzeń. Wszystko to stanowi o zamiarze jego działania*”.

Zważyć nadto należy, że sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych, także w zakresie zamiaru oskarżonego, oparł je nie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego i jego oświadczeniu, gdzie wprost wskazał dwukrotnie do funkcjonariuszy Policji, że

„chciał [...] podpalić” oraz na nagraniu zgłoszenia z numeru alarmowego z dnia 25 lutego 2023 r., z którego również wynika, że do W. K. „mówił, że go podpalił”, a nadto zgłaszająca wskazała, że „syn, syn podpalił teraz w domu męża”, ale także na okolicznościach przedmiotowych i podmiotowych sprawy. I tak sąd *meriti* wziął pod uwagę takie działania oskarżonego jak wyjście przez niego, w odwecie za schowanie alkoholu przez ojca, po bańkę z benzyną, która stała przy schodach, przyniesienie jej do pokoju, który zajmował G. K., oblanie kurtki wiszącej na krześle znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie łóżka, na którym leżał pokrzywdzony, a w końcu podpalenie tej kurtki zapalniczką, którą miał przy sobie. Po podpaleniu oskarżony pozostał w pomieszczeniu i obserwował bieg wydarzeń, nie pomagając przy gaszeniu ognia. Sąd I instancji odnotował także, że Z. K. nie zdradza objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, w czasie czynu był poczytalny, jest osobą uzależnioną od alkoholu. Co istotne, sąd *meriti* dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego miał na uwadze wszystkie zgromadzone dowody, dokonując ich kompleksowej oceny. W kręgu jego zainteresowania były nie tylko wyjaśnienia i oświadczenie oskarżonego, ale także dowody w postaci zeznań W. K. i funkcjonariuszy policji, nagranie zgłoszenia przez W. K., a także opinia biegłego z zakresu pożarnictwa, z której wynika, że zapalenie kurtki było sytuacją zagrażającą życiu i zdrowiu osoby przebywającej w pomieszczeniu, mogło przerodzić się w pożar w pełni rozwinięty, zagrażający zdrowiu i życiu także innych osób zamieszkałych w tym budynku. W ocenie biegłego tylko szybki czas reakcji pokrzywdzonego nie spowodował utraty jego zdrowia i życia.

Sąd Apelacyjny, odrzucając dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie poczynił własnych jednoznacznych ustaleń oraz nie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Rację należy przyznać autorowi skargi kasacyjnej, iż pomimo całkowicie odmiennie ustalonego od sądu I instancji stanu faktycznego w zakresie braku zamiaru usiłowania zabójstwa po stronie oskarżonego, sąd odwoławczy dokonał wrywkowej, fragmentarycznej i dowolnej oceny dowodów. Przede wszystkim sąd II instancji nie wziął pod uwagę okoliczności, że oskarżony w obecności funkcjonariuszy powtarzał, że „chciał skurwysyna podpalić”, zaś stan nietrzeźwości nie wpłynął na jego poczytalność. Sąd odwoławczy nie uwzględnił w żadnym zakresie treści nagrania

zgłoszenia z numeru alarmowego z dnia 25 lutego 2023 r oraz pełnej opinii z zakresu pożarnictwa. Sąd ten uwzględnił tylko częściowo zeznania świadków – W. K., M. W. i R. P., nie dokonując ich kompleksowej oceny w powiązaniu z depozycjami oskarżonego i podjętym przez niego działaniem.

Sąd odwoławczy, dokonując odmiennych ustaleń w sprawie, skupił się na fragmentach wyjaśnień oskarżonego, w których Z. K. wyjaśnił: *„byłem pijany, nie wiem czy miałem świadomość, że ojca mogę spalić. Ojciec siedział na krześle - chyba. Na niego nie wylewałem. Nie było dużo (benzyny). Nie pomagałem gasić. Miałem świadomość, że ojcu może stać się krzywda ale podpaliłem i uciekłem”*.

Na podstawie powyższych depozycji oskarżonego, sąd II instancji uznał, że nie miał on zamiaru zabójstwa ojca. Sąd Apelacyjny dostrzegł odmiennosc wskazanych wyjaśnień oskarżonego od ustaleń sądu I Instancji, ale nie dokonał ich analizy. Tymczasem, skoro z wyjaśnień oskarżonego, które przytoczył sąd odwoławczy, wynika, że ojciec siedział na krześle, na którym oskarżony podpalił kurtkę, a on sam uciekł z miejsca zdarzenia, to świadczą one na niekorzyść sprawcy.

Sąd odwoławczy *de facto* skupił się w dużej części uzasadnienia na okolicznościach, które stanowią nieuprawnione dywagacje, a sprowadzają się do wskazania co oskarżony mógłby zrobić, gdyby rzeczywiście chciał spowodować śmierć swego ojca i z takim zamiarem działał. I tak Sąd Apelacyjny twierdzi, że *„gdyby oskarżony chciał spowodować śmierć swego ojca i z takim zamiarem działał to nie podpaliłby rękawa kurtki wiszącej na krześle oddalonym od kanapy na której leżał pokrzywdzony i to jeszcze rękawa znajdującego się po przeciwnej stronie kanapy, a podpaliłby ojca lub kanapę. Gdyby działał z zamiarem zabójstwa swego ojca uniemożliwiłby pokrzywdzonemu gaszenie kurtki i nie stałby w otwartych drzwiach pokoju śmiejąc się z całego zdarzenia. Nadto gdyby oskarżony chciał spowodować pożar czy też zgon pokrzywdzonego użyłby większej ilości środka łatwopalnego niż tej którą użył-znajdowała się jeszcze benzyna w pojemniku, a która pozwoliła jedynie na nadpalenie rękawa kurtki - jego tlenie. (...) Mógł zabrać wiadro z wodą uniemożliwiając ugaszenie kurtki pokrzywdzonemu, mógł rzucić tłącą się kurtkę na pokrzywdzonego, mógł zabarykadować drzwi do pomieszczenia uniemożliwiając pokrzywdzonemu jego opuszczenie gdyby ogień się rozprzestrzenił oraz nie dopuścić do wejścia do niego W. K. i zawiadomienia przez Nią policji. Żadnej*

z tych czynności nie podjął jednak oskarżony. Stał w tym pomieszczeniu i się śmiał, co świadczy o tym, że działanie jego nie było z zamiarem zabójstwa G. K. było działaniem mającym charakter wybryku pijanego człowieka, działającego bez żadnego skonkretyzowanego zamiaru”.

Można zatem skonstatować, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku ograniczają się do ogólnikowego i arbitralnego uznania, że oskarżony nie podjął żadnego działania, które świadczyłoby o zamiarze pozbawienia życia jego ojca. Sąd wprost doszedł do wniosku, że Z. K. w żaden sposób w swym działaniu nie zwerbalizował, ani nie potwierdził, że działał w zamiarze podpalenia swego ojca (s. 5 uzasadnienia).

Takie twierdzenie, w świetle całego zebranego materiału dowodowego, okoliczności przedmiotowych i podmiotowych sprawy, użytego narzędzia, pobudek i sposobu działania, stosunku do pokrzywdzonego oraz stopnia zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, z uwzględnieniem słów wypowiedzianych przez oskarżonego zaraz po zdarzeniu, uznać należy za dowolne i nieuzasadnione. Sąd odwoławczy dokonując powyższych ustaleń, po pierwsze, nie wziął pod uwagę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, co oznacza, że zasadnicza część dowodów pozostała poza jakąkolwiek jego oceną, po drugie, dokonał jego arbitralnej, dowolnej i niepełnej oceny, nie wyjaśniając, które z dowodów uznał za wiarygodne, a które nie i dlaczego. Wszakże ocena zgromadzonych dowodów musi być swobodna, a nie dowolna. Reformatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego musi być natomiast wynikiem rzetelnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i wskazywać przekonujące motywy wydania odmiennego od sądu I instancji rozstrzygnięcia.

Dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, sąd odwoławczy winien mieć na uwadze możliwość popełnienia przedmiotowego czynu polegającego na usiłowaniu zabójstwa także w zamiarze ewentualnym. Zamiar towarzyszący sprawcy musi wynikać z jego działań, które zmierzają jednoznacznie do jego urzeczywistnienia. Zamiar sprawcy ustala się z całokształtu przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności, a wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić jedynej, a nawet głównej okoliczności w zakresie ustaleń co do zamiaru. Przy zamiarze bezpośrednim niezbędna jest świadomość sprawcy co do celu i środków do tego prowadzących, czyli znamion czynu zabronionego oraz wola ich realizacji (zob.

postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 104/17). Z kolei przyjęcie zamiaru ewentualnego musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także akceptowany w postaci godzenia się na niego.

W przypadku, gdy wzięty pod uwagę przez sąd odwoławczy kompletny i prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie dostarczy podstaw do podjęcia ustaleń co do istnienia zamiaru zabójstwa po stronie oskarżonego, sąd ten winien jego zachowanie ocenić pod kątem wyczerpania znamion innego przestępstwa, chociażby z art. 160 § 1 k.k., o co wnosił obrońca w mowie końcowej przed sądem I instancji oraz wnosi prokurator w uzasadnieniu kasacji. Nie można pominąć także okoliczności, że w wywiedzionej apelacji sam obrońca oskarżonego wnosi o rozważenie oceny przedmiotowego zdarzenia pod kątem wyczerpania znamion czynu z art. 163 § 2 k.k. W tym zakresie zupełnie nieprzekonujące jest twierdzenie sądu odwoławczego, że *„wobec tego, że pokrzywdzony odmówił składania wyjaśnień i nie złożył w żadnym zakresie zawiadomienia o popełnionym czynie przez Z. K., nie jest możliwe rozważanie czy zachowanie oskarżonego nosiło znamiona innego czynu”*. Nie są to bowiem czyny prywatnoskargowe, ani ścigane na wniosek.

W tej sytuacji twierdzenie sądu odwoławczego o braku jakiegokolwiek winy ze strony uniewinnionego Z. K. należy potraktować jako dowolne i przedwczesne. Nie dokonano bowiem żadnych ustaleń, popartych materiałem dowodowym, co do świadomości i zamiaru w zakresie usiłowania zabójstwa, chociażby w zamiarze ewentualnym. W końcu nie rozważono także oceny przedmiotowego zdarzenia pod kątem wypełnienia znamion innego czynu zabronionego, mając na uwadze zwłaszcza treść opinii z zakresu pożarnictwa.

W tym stanie rzeczy trzeba uznać, że Sąd Apelacyjny w Łodzi, dokonując własnej, odmiennej od dokonanej przez sąd I instancji, oceny dowodów, uczynił to z rażącą obrazą prawa, która miała przy tym istotny wpływ na treść wyroku. Dlatego też konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym, nie przesądzając ostatecznego jego efektu, sąd odwoławczy, mając na uwadze wskazania Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), dochowując standardów wyznaczonych treścią art. 433 § 2

k.p.k. w zw. Z art. 457 § 3 k.p.k., przeprowadzi kontrolę odwoławczą, rzetelnie analizując zarzuty i argumentację przywołaną w apelacji wywiedzioną przez obrońcę oskarżonego. Po jej przeprowadzeniu wyda orzeczenie, które w razie zaktualizowania się takiej konieczności uzasadni z pełną, wyczerpującą argumentacją, popartą rzetelną analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy pamiętać, że apelacyjna kontrola nieprawomocnych orzeczeń jest odmienna w swych założeniach i o wiele szersza niż kontrola kasacyjna, co może wiązać się z potrzebą uzupełnienia postępowania dowodowego.

Sąd Najwyższy, uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu oskarżonego, wyznaczonego do postępowania kasacyjnego, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U.2022, poz.1184) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 pkt 3 i § 17 ust. 2 pkt 6 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U.2024, poz. 763) zasądził na jego rzecz kwotę 1771 zł i 20 gr (tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden złotych i 20 groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem Najwyższym.

Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

[J.J.]

[r.g.]

Anna Dziergawka Wiesław Koziół Adam Roch